

Recenzja dorobku i osiągnięcia naukowego pt. „Krajobraz, portret, maska. Studia o górnośląskim imaginariu przemysłowym” w postępowaniu habilitacyjnym dr Izabeli Kaczmarzyk.

W oparciu o decyzję Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów Naukowych z dnia 5 listopada 2019 r. przedstawiam recenzję dorobku habilitacyjnego dr Izabeli Kaczmarzyk.

1. Kariera zawodowa Habilitantki

Dr Izabela Kaczmarzyk, absolwentka filologii polskiej na Uniwersytecie Śląskim w 1992 r. początkowo związana była ze swoją uczelnią macierzystą, w której kontynuowała studia doktoranckie, zakończone uzyskaniem stopnia doktora nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa w 2001 r.

Warto podkreślić, że Habilitantka kontynuując swe naukowe zainteresowania ukończyła również w 2008 r. na Uniwersytecie Śląskim studia podyplomowe zdobywając uprawnienia do nauczania wiedzy o kulturze. Wtedy też podjęła pracę w Instytucie Kulturoznawstwa Akademii Ignatianum w Krakowie. W latach 2014-2016 pełniła ponadto funkcję kierownika Studiów Podyplomowych w zakresie Wiedzy o Kulturze i Filozofii, a od 2018 roku jest zastępcą dyrektora Instytutu Kulturoznawstwa do spraw studenckich.

2. Ocena dorobku naukowego po nadaniu stopnia doktora

2.1. Ocena formalna dorobku

Habilitantka opublikowała 2 monografie: w 2003 r. w ramach Biblioteki Śląskiej swoją pracę doktorską pt. *Adam Gdaczusz. Z dziejów kaznodziejstwa śląskiego* oraz w 2007 r. nakładem regionalnego Muzeum Miejskiego w Rudzie Śląskiej pracę pt. *W cieniu mitu. Rzecz o Karolu Goduli*.

W czasopiśmie naukowych Habilitantka opublikowała 5 artykułów. W pracach zbiorowych (w tym w trzech tomach pokonferencyjnych) opublikowała 31 rozdziałów

autorskich oraz 3 rozdziały, których była współautorem (w tym jeden opublikowany w języku niemieckim). Wszystkie pozostałe teksty zostały opublikowane w języku polskim. Ponadto była współautorką monografii naukowej pt. *Przemiany. W kręgu kultury polskiej przełomu XX i XXI wieku*. opublikowanej w 2016 r. Aktywnie uczestniczyła wygłaszając referaty na 34 konferencjach naukowych (w tym 8 międzynarodowych) [zał. nr 5, s. 9-12].

Znaczący jest także udział Habilitantki w autorskich opracowaniach leksykograficznych, opublikowanych w *Słowniku Pisarzy Śląskich* (w tomie 1 z 2005 r. - 6 haseł; w tomie 2 z 2007 r. – 7 haseł; w tomie 4 z 2013 - 2 hasła, jedno z nich poświęcone J. Rogerowi przygotowała na podstawie wcześniejszego szerszego opracowania z 2010 r.)

W bazach Web of Science i Scopus nie są indeksowane żadne publikacje Habilitantki. Według bardzo liberalnej bazy Publish or Perish (na podstawie Google Scholar), Habilitantka ma tylko 2 cytowania i indeks Hirscha = 1 (zapytanie: „Kaczmarzyk I.”; dane na dzień 26.01.2020 r.). Jak na etap rozwoju naukowego jest to bardzo słaby wynik.

2.2. Ocena merytoryczna dorobku

Opublikowanie monografii o Adamie Gdaczuszu, która powstała na podstawie rozprawy doktorskiej, nie zamknęło zainteresowania Habilitantki historią śląskiego kaznodziejstwa. Poza pracami redakcyjnymi związanymi z publikacjami kazań, opublikowała trzy artykuły eksponujące społeczną i kulturową rolę kazań Gdaczusza [zał.nr 3, s. 12-13] oraz zaprezentowała wartościowe obserwacje etnograficzne pastora Hermana Koellinga, które w większości pozostały w rękopisie.

W dalszym dorobku naukowym Habilitantki wyraźnie dominuje zainteresowanie postacią śląskiego przemysłowca Karola Goduli, któremu oprócz monografii z 2007 r. poświęciła kilka artykułów, konsekwentnie dokumentujących tezę o realizacji przez niego wzorca osobowego „rasowego” *homo oeconomicus*, kreowanego w oparciu o wartości protestanckie. Analiza jego aktywności zapoczątkowała zainteresowanie Habilitantki tematyką industrializacji regionu oraz z miejsca wymusiła koncentrację uwagi na kulturowym kontekście rozwoju przemysłu na Górnym Śląsku (także na przykładach obyczajowych skandali wśród śląskich przemysłowców), odbieranego również jako wyjątkowa atrakcja turystyczna [zał. nr 3, s. 10].

Zmiany krajobrazu industrialnego wyraźnie fascynują Habilitantkę, stara się docierać do wielu zapomnianych źródeł rejestrujących postępujące przeobrażenia przestrzeni lokalnej, a także przywoływać relacje świadków zachodzących przemian (na przykład historii Zabrza lub Giszowca oraz Mokrego – części Mikołowa). Zwraca również uwagę na postępujący proces sakralizacji górnośląskiej przestrzeni, a także jej „oswajania” przez osadników z Kresów. To ostatnie zagadnienie nie wiąże się jednak z szerszymi badaniami Habilitantki, która poprzestaje na interpretowaniu opublikowanych już materiałów reporterskich [zał. nr. 5, s. 4, poz. 23].

Omawiany dorobek po nadaniu stopnia doktora ma głównie charakter dokumentacyjny o charakterze przyczynkarskim, ale ważny dla rozwoju badań kulturowych w przestrzeni Górnego Śląska.

2.3. Ocena dorobku dydaktycznego i organizacyjnego

Na tle dorobku naukowego, dorobek organizatorski i udział w pracach różnorodnych instytucji naukowych i pracujących na rzecz szkolnictwa wyższego, wygląda bardzo dobrze. Habilitantka uczestniczyła w realizacji projektu dotyczącego wzmocnienia i rozwoju potencjału dydaktycznego uczelni [zał. 5, s. 8] oraz przygotowała e-learningowy skrypt dla studentów kulturoznawstwa pt. *Wstęp do kulturoznawstwa*, umieszczony na uczelnianej platformie internetowej Akademii Ignatianum w Krakowie. W latach 2014-2016 była kierowniczką Studiów Podyplomowych w zakresie Wiedzy o Kulturze i Filozofii, a obecnie pełni funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Kulturoznawstwa ds. studenckich w tejże uczelni.

Jest współautorką (z Beatą Wojewodą) programu nauczania wiedzy o kulturze w liceach i technikach, realizowanego do 2015 roku (do wygaśnięcia tzw. ”starej podstawy programowej”); współpracowała też z Komisją Polskiej Akademii Umiejętności przy opiniowaniu podręczników szkolnych z wiedzy o kulturze. Ten obszar refleksji badawczej obecny był zresztą w jej artykułach, w których analizowała dawne podręczniki i kroniki szkolne.

Habilitantka jest członkiem Polskiego Towarzystwa Kulturoznawczego i Fundacji *Pallas Silesia*, z ramienia której prowadzi wykłady popularyzując dziedzictwo kulturowe Śląska na różnych forach publicznych, Uczestniczy także aktywnie w popularyzowaniu własnych badań naukowych w różnych placówkach oświatowych regionu (2 wykłady zaprezentowała gościnnie w 2016 r. w Ostrawie [zał. 6, s. 2-4].

W swojej Akademii prowadzi zróżnicowane co do typu i tematyki zajęcia ze studentami, wypromowała także wielu licencjatów i absolwentów studiów podyplomowych z *Wiedzy o Kulturze*, jest promotorem pomocniczym w przewodzie doktorskim. Wyłania się z tego obraz nauczyciela akademickiego zaangażowanego w życie Instytutu, macierzystej uczelni i środowiska naukowego w Polsce. Podsumowując, recenzowany dorobek jednoznacznie skłania do pozytywnej konkluzji recenzji.

3. Ocena osiągnięcia naukowego.

Książka *Krajobraz, portret, maska. Studia o górnośląskim imaginariu przemysłowym* stanowi pozycję ważną i godną uwagi. Poszukiwanie przez Habilitantkę specyfiki śląskiej raz po raz zaskakuje czytelnika zgromadzonymi informacjami. Oczywiście, znając jej wcześniejszy dorobek naukowy wyraźnie dostrzegamy dociekliwość autorki w nieustannym dopełnianiu obrazów wyłaniających się z interpretacji wizerunku zmieniającej się górnośląskiej przestrzeni.

Rzec można, iż celem głównym jej analizy jest dążenie do sprecyzowania swoistej „inności” czarnego Śląska jako wyjątkowej wartości poznawczej. Ową przestrzeń „przemysłem znaczoną” analizuje Habilitantka z kilku perspektyw. Przede wszystkim śledzi historyczny kontekst kształtowania się wyobrażeń o specyfice Górnego Śląska w XVIII i XIX wieku, który z ziemi nieznannej, prymitywnej, „doczepionej” jako wojenne trofeum Fryderyka II do Dolnego Śląska, staje się z czasem w granicach Prus miejscem rozwoju przemysłowego, fascynującego podróżnych i badaczy kultury. Autorka precyzyjnie dokumentuje proces kreowania owego wizerunku w niemieckojęzycznej literaturze i publicystyce lub w relacjach podróżników, wydobywa kontrowersyjne opinie i oceny dotyczące mieszkańców regionu, eksponując m.in. rolę pastora Johanna Wilhelma Pohle z Tarnowskich Gór, który pod koniec XVIII wieku zdecydowanie wystąpił przeciwko negatywnemu obrazowi Górnoślązaków.

Następnie analizuje Habilitantka proces dynamicznego przemysłowego rozwoju Śląska, swoistej ekspansji maszyn parowych, szuka przyczyn „triumfu koła zębatego” wyzwalającego entuzjazm nawet humanistów, nadających regionowi waloru niezwykłości. W oparciu o bogatą literaturę, dziennikarskie relacje, kroniki i listy, stara się przybliżyć ów nowy świat zmieniający codzienne życie mieszkańców, zawłaszczanych coraz mocniej przez krajobraz kominów i hałd spowitych dymem. Przy okazji ujawnia między innymi nowe oblicze Józefa Lompy, kojarzonego do tej pory głównie z narodzinami badań etnograficznych i działalnością oświatową, przywołując padające z jego strony już w

połowie XIX wieku ostrzeżenia przed tragicznymi konsekwencjami „nowego, przemysłowego świata”, który pozornie tylko opanował podziemny żywioł. Wydobywa również z relacji Wincentego Pola, pochodzących z tego samego czasu, opis krajobrazu śląskiego z rosnącymi hałdami poprzemysłowych odpadów, „usypanych jak mogiły”.

Przede wszystkim jednak, śledząc proces powstawania wspólnoty Ślązaków i ich poczucia tożsamości regionalnej i narodowej, Habilitantka prezentuje badania historyków, socjologów, językoznawców na temat zachodzących w tym regionie przemian zdeterminowanych przez relacje polsko-śląsko-niemieckie. Cenne jest przywołanie w tym kontekście terenowych badań dialektologa Lucjana Malinowskiego, który udokumentował kształt dziewiętnastowiecznej gwary śląskiej, charakteryzując ją w ówczesnej przestrzeni kulturowej.

Dla Habilitantki ważna w tym kontekście jest także rola kościoła jako przestrzeni sakralnej integrującej wspólnotę górnośląską, czemu poświęciła już wcześniej kilka artykułów. Początki sakralizacji przestrzeni przemysłowej lokuje autorka w drugiej połowie XIX wieku, kiedy następuje ugruntowanie kultu św. Floriana jako patrona hutników oraz św. Barbary jako patronki górników. Uważa ona, że specyfika sakralizacji przestrzeni śląskiej wynika z roli jaką religia przez lata odgrywała w tej społeczności, „była bowiem silnym źródłem wartości i norm porządkujących życie społeczne” (s. 119), a księża angażowali się w rozwiązywanie codziennych problemów robotników. Poświęca zatem też wiele miejsca historii powstawania kolejnych świątyń na Śląsku (i ich fundatorom), co sprzyjało procesowi desakralizacji lokalnej społeczności.

Obszerną część analizy przestrzeni „przemysłem naznaczonej” zamyka Habilitantka rozprawą pt. *Między Arkadią a utopią. „Giszowiec. Nowa Górnośląska wieś górnicza”*, która bezpośrednio nawiązuje do opublikowanego już wcześniej artykułu. Ikoniczny charakter tej osady, dzisiaj już dzielnicy Katowic, prezentuje autorka głównie poprzez przywoływanie początków jej funkcjonowania, nowatorskich jak na tamte czasy rozwiązań architektonicznych oraz współczesnych walorów turystycznych. Szkoda, że zasygnalizowała tylko i nie przeanalizowała roli filmów Kazimierza Kutza w kreowaniu współczesnego symbolicznego portretu górniczego Śląska. Wynika to prostu z przyjętej przez Habilitantkę perspektywy historycznego spojrzenia na kulturową przestrzeń Górnego Śląska, bo chociaż miejscami w całej pracy natrafimy w kilku miejscach na współczesną obecność tej przestrzeni w świadomości mieszkańców, to głównym celem autorki jest jednak precyzyjne dokumentowanie procesu powstawania przemysłowego imaginarium.

Nie ulega wątpliwości, że zafascynowanie Habilitantki relacjami znanych i mniej znanych osób podróżujących po Śląsku spowodowało, że gotowa jest cytować ich w wielu miejscach swej pracy zderzając ich opinie o charakterze publicystycznym, formułowane na przykład w XIX wieku, z opiniami współczesnych naukowców nawiązujących do tamtych wydarzeń.

Dopełnieniem omawianej pracy są *Portrety przemysłem pisane*, poświęcone roli wybitnych jednostek w kreowaniu tożsamości regionalnej. Habilitantka uważa, sądząc jednak że zupełnie bezpodstawnie, że w folklorystycznie zorientowanych badaniach śląskoznawczych nie dostrzeżono roli „arystokracji węgla i stali” w tworzeniu kultury górniczej. W taki właśnie sposób uzasadnia potrzebę rewitalizacji ich losów i wskazywania śladów ich aktywności, czyli swoistego spersonalizowania industrialnego dziedzictwa.

Głównym przykładem takiej wyjątkowej indywidualności jest Karol Godula, nazywany „królem cynku”, którym Habilitantka, co już wyżej sygnalizowałam, interesowała się od dawna, uznając go za „niezbywalną część górnośląskiego imaginarium” (s. 195). Zresztą kilka razy pojawił się już we wcześniejszych częściach omawianej książki. Kreśląc jego portret, opowiadając o wyjątkowych cechach jego charakteru, które realizują w praktyce wartości wiary, przywołuje również krążące na jego temat opowieści (konszachty z diabelskimi mocami) oraz zaprezentowaną w obszernym przypisie niewyjaśnioną do dzisiaj tajemnicę domu Goduli (s.199-200). Prezentuje także próby poszukiwania przez badaczy wiarygodnego, prawdziwego wizerunku fabrykanta. Tekst o Goduli imponuje ilością zgromadzonych informacji, obszernymi przypisami i jednocześnie ujawnia fascynację Habilitantki jego osobowością.

Równie dociekliwy i przebogaty materiałowo jest drugi portret „przemysłem pisany”: postać Matki Ewy von Tiele-Winkler z Miechowic, symbolizującej, zdaniem Habilitantki, drugą stronę procesu industrializacji Górnego Śląska: gwałtownie poszerzającego się obszaru biedy, nędzy i chorób. Autorka z nieukrywanym podziwem odkrywa przed czytelnikiem drogę życiową córki arystokraty, która jako diakonisa poświęca się niesieniu pomocy najbiedniejszym i potrzebującym. Habilitantka wiele miejsca poświęca analizie, wpisujących się w nurt protestanckiego piśmiennictwa, tekstów religijnych Matki Ewy, która swą działalność charytatywną pojmowała jako swoistą służbę duszpasterską.

Warto podkreślić, że Habilitantka zwraca również uwagę na funkcjonowanie na Śląsku pamięci o Matce Ewie, którą władze państwowe próbowały różnymi środkami zwalczać. Śledzi materialne ślady jej aktywności w Miechowicach (dziś dzielnicy Bytomia) oraz symbolicznym nawiązywaniu do jej działalności przez parafię ewangelicko-augsburską.

Oba portrety, zamykające książkę Habilitantki, tworzą odrębną część omawianej pozycji i mają wyraźnie charakter literacki, co sygnalizuje także zabieg edytorski. Obszerną część pierwszą skoncentrowaną na prezentacji procesu industrializacji Górnego Śląska zamyka wkładka ze zdjęciami zadymionego krajobrazu przemysłowego, do której włączone zostały portrety Karola Goduli i Matki Ewy. Tym samym zabrakło, moim zdaniem, formalnego podsumowania monografii. Powracając zatem do wprowadzenia, w którym Habilitantka zapowiadała, że imaginariusz przemysłowy związane z górnośląskością powstaje przede wszystkim w efekcie postępującego procesu industrialności, a tę rozumie jako „semantyczną całość zbudowaną z trzech kręgów znaczeniowych”: wymiaru przestrzennego, biografistycznego i zmian innowacyjnych (s. 16-18), uznać trzeba, że ten cel zrealizowała. Pozostała jednak głównie u źródeł owego procesu, dokumentując z powodzeniem zjawiska zachodzące w wieku XIX i pierwszej połowie wieku XX. Dowiodła jednak niezbicie, że przestrzeń kulturowa nigdy nie jest znaczeniowo obojętna i przesądza o specyfice regionu i jego mieszkańców.

Podsumowanie recenzji

Habilitantka jest nauczycielem akademickim o słabym wprawdzie stopniu umiędzynarodowienia dorobku naukowego, jednak jej publikacje ukazują dobry warsztat i rzetelność badawczą. Jej książka *Krajobraz, portret, maska. Studia o górnośląskim imaginariusz przemysłowym* prezentuje się korzystnie, świadczy o samodzielności badawczej Habilitantki. Za pozytywną konkluzją przemawia też jej dorobek organizacyjny i dydaktyczny.

Biorąc zatem pod uwagę kryteria określone w art.16 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jednolity – Dz.U.2017 poz. 1789) oraz w Rozporządzeniu, wnoszę o dopuszczenie dr Izabeli Kaczmarzyk do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego.


Prof. dr hab. Janina Hajduk-Nijakowska